

MINISTERSTWO SPRAW WOJSKOWYCH  
(SZTAB GENERALNY)

Oddział II.

Nr 18059 /II. Inf/II/D/1

Szt.Gen.tel.148.

Warszawa, dn. 30. czerwca 1922 r.

884275  
TAJNE

DO

GENERALNEJ ADJUTANTURY NACZELNEGO WODZA

w Warszawie.

W załączeniu przesyłam do wiadomości wyciąg z raportu Attache Wojskowego P.P.w Belgradzie za L.321/22 z dnia 12.czerwca b.r.

1 załącznik:

Otrzymują:  
Gen.Adjut.Nacz.Wodza  
Gabinet Ministra  
Szef Szt.Gen.  
Biuro Ścisłej Rady Wojennej  
Attache w Bukareszcie  
Pradze  
Rzymie

w.z. Szef Oddz.II.Szt.Gen:

ULRYCH

Major

ADJUTANTURA GENERALNA  
NACZELNEGO WODZA

L. 321 884275

Wpłynęło do 9.8 1922 roku

Wysłano do 1.8 1922 roku

Załącznik

## S Y T U A C J A M I E D Z Y N A R O D O W A .

## S.H.S. i Bułgarja.

Akcja komitadzi, którą, jak to meldowałem, oczekiwaliśmy rząd tutejszy od dłuższego czasu, dopiero teraz w ostatnich kilku tygodniach rozwinęła się w szerszych rozmiarach w Południowej Macedonji. Wskutek dobrego zorganizowania, sposobności i liczebności band zarcano zandarmjerja jak i wojska poniosły straty jak na czasy pokojowe bardzo znaczne, gdyż wynoszące kilkunastu ludzi.

Walka z bandami tem jest utrudniona, że przy pościgu ich przez większe oddziały wojskowe bądź zandarmjerję, bandy te chronią się według wzrodek serbskich, na terytorjum bułgarskie, skąd po wypoczynku i wyekwipowaniu się rozpoczynają nową akcję.

Minister spraw Wewnętrznych p. Marinkowicz powiedział mi, że sprawę tę postawił stanowczo na radzie ministrów, żądając przedsięwzięcia stanowczych kroków ze strony ministerjum spraw Zagranicznych. Jednocześnie uświadamiając sobie, że droga ta jest dosyć długą, oznajmił Radzie Ministrów, że wydał rozkaz zandarmjerji scignania band komitadzi nie zwazajęc na granicę t.j. upoważnił ich do przechodzenia na terytorjum bułgarskie w pościgu. Oczywiście takie rozporządzenie może wywołać już poważny konflikt międzynarodowy, na co też ministrowi Marinkowicowi zwróciłem uwagę. P. Marinkowicz stoi jednak na stanowisku, że tylko energiczne postawienie sprawy może dać rezultaty, gdyż bułgarzy widząc stanowczość i zdecydowanie władz serbskich ulegną i zaprzestaną niepokojeńia Serbji. Na moje zapytanie stanowczo twierdził, że dzisiejszy rząd bułgarski rozporządza dostatecznymi środkami, aby jak przecięć wszelką akcję komitadzy, wychodzącą z ich terytorjum.

Zresztą wyraził się nawet, że możliwą jest akcja zbrojna ze strony S.H.S., która jedynie może przecięć raz na zawsze wszystkie trudności.

Tem sam nastroj wojowniczy zauważyłem w sztabie generalnym, gdzie Szef Oddziału II płk. Trifunovic wyraził zdanie, że tylko zajęcie Sofji i Budapesztu oswobodzi Jugosławję od ciągłych niepokojeń wewnętrznych i przetrnie destrukcyjną robotę tych państw wewnątrz kraju. Zakonał swe zdanie " i do tego wreszcie dojdzie " / t.j. zajęcie stolic /.

Hednoczesnie Ministrium Spraw Zagranicznych wystosowało ostrą notę do rządu bułgarskiego, żądając zaprzestania wrogich akcji i składając odpowiedzialność za następstwa na bułgarów.

Rząd bułgarski wyparł się podtrzymywania jakichkolwiek ruchów na terytorjum S.H.S. i ~~zaproponował utworzenie komisji~~, twierdząc że bandy powstają samorzutnie na terytorjum jugosławiji jako skutek policyjnego sposobu rządów. Jeżeli bandy nawet jakiegokolwiek i przechodzą granicę to jest to wina li tylko serbow, którzy posiadają dostateczną ilość wojsk i żandarmerji, aby uniemożliwić przechodzenie. Bułgarja która ma zaledwie 13000 żołnierzy i policji nie jest w stanie uchronić granicę swoją i serbską. Początkowo zamierzał rząd serbski zwrócić się do Ligi Narodów, ale następnie na skutek przedstawienia tutejszego poselstwa, o czem mnie informował sekretarz tegoż, ograniczył się do proponowania utworzenia komisji mieszanej, składającej się z 6 delegatów po 3 z każdej strony, którzy mają zabrać przeprowadzić ankietę na miejscu i zbadać możliwość zaradzenia temu zjawisku. Bułgarzy uważają za mnie korzystną dla siebie tą drugą propozycję, gdyż uważają że Komisja Ligi Narodów skonstatowała by brak tolerancji i brutalność rządów serbskich, ale zaproponowali to, by nie zaszczerzać stosunków z S.H.S.

Rząd serbski przyjął tą propozycję i komisja ma w najbliższym czasie zacząć pracę.

Muszę jednak zaznaczyć że pomimo pewnego podtrzymywania ze strony bułgarów komitów macedońskich, ci ostatni znajdują podtrzymanie ze strony ludności miejscowej, której część to czyni w ze względów oportunistycznych, by się uchronić od rabunków, część przez sympatje do bułgarów, inni wreszcie są już zdemoralizowani i przywykli od wielu lat do warunków pierwotnych pod względem prawnego porządku i brania udziału w ruchawkach.

Wszystko to stwarza warunki przy których znaczna część winy spada na historycznie wytworzone warunki, brak dobrze zorganizowanej administracji i demoralizację miejscowego elementu, co bułgarzy tylko wykorzystują i zasilają.

By z tego powodu doszło teraz do jakichkolwiek większych nieporozumień bądź konfliktów trudno przypuszczać. Ogólna sytuacja polityczna

jest zbyt nieodpowiednia, wystąpienie S.H.S. byłoby w całym świecie przyjęte jako akt militarystyki serbskiej, a Bułgarzy są zbyt słabi, aby zaostrzać sprawę.

Jak w ostatniej chwili się dowiaduje został postanowiony wspólny ~~Wzrost~~ demarsz Rumunii, Jugosławii i Grecji w Sofji w tej sprawie.

*rk* S.H.S. i Grecja.

W związku z ruchami komitadzi tutaj i w Tracji sprawa ta była przedmiotem konferencji między Nincicem i Ministrem spraw Zagranicznych greckim Baltadizem i ministrem Wojsny greckim Tretokiem

Osiągnięto porozumienie mające na celu wspólną akcję przeciwko komitadzom i przedsięwzięcie wspólnych kroków co do Bułgarji. Jak do nasza tutejsze gazety rząd grecki wystosował do Bułgarji ultimatum żądające zaprzestania podtrzymywania ruchów w Tracji.

Czy w rozmowach tych nie doszło do jakichkolwiek dalszych idących pertraktacji i zobowiązań, na razie nie udało mi się ustalić. W każdym bądź razie kwestja wstąpienia Grecji do Małej Entente została usunięta na sztych plan dalszy jak mi to mówiono z wielu roznorodnych stron.

Zjazd Ministrow Małej Entente.

*↑* Konferencja Ministrow Małej Entente to tyle nie była wyłącznie incydentalną, że Benes uzależnił swój przyjazd do Belgradu od możności zobaczenia się z Paalicem, który będąc oficjalnie niezdrów znajdował się w miejscowości leczniczej Ilica pod Sarajewem. Dopiero po uzyskaniu zapewnienia, że takowy przyjedzie, zdecydował się Benes na przyjazd tutaj.

*R* Według słów p. Nincica, który oficjalnie informował p. posła Okękiego o rezultatach konferencji, takowa miała na celu przede wszystkim zmanifestowanie solidarności Małej Entente. Następnie była omawiana sprawa konferencji w Hadze, w której postanowiono wziąć udział, uważając się za związanych uchwałami Gernerskimi. Co do politycznego kierunku, postanowiono podtrzymać ogólnie politykę francuską, ale wpływać w kierunku większego umiarkowania na nią i wyeliminowania zbyt kategorycznego stawiania wszystkich spraw

Jak mi poufnie mówił tutaj. Attache Wojskowy Czeski płk. Kolischer,

podobno w związku z tem była krótka wymiana zdań w sprawie rosyjskiej przy czem ujawniły się na ogół tendencje uznania stanu rzeczy wytworzonego w Rosji i szukania jakiejś formy, w którą by można ubrać stosunki do Bolszewji ze strony wszystkich państw i S. H. S. również.

Wreszcie postanowiono urządzać perjodyczne zjazdy Ministrów Spraw Zagranicznych Małej Entente i następny wyznaczono na sierpień /połowę/ w Pradze.

Podkreślam że poseł nasz tutaj nie był powiadomiony o odbywających się naradach oficjalnie, ani zaproszony na nie, dopiero następnie poinformowany przez Nincica o rezultatach zgodnie zresztą z powziętą w tej sprawie uchwałą.

Jak to z paru faktów sądzić można, Benes, który zaznaczał wszędzie swą przyjaźń do Polaki, przy sposobności starał się, podrywać nasz autorytet i podrywać nasze tutaj wpływy, wiedząc że pod tym względem w dzisiejszych stosunkach Serbowie są łatwiejsi, podczas gdy rumunów czy francuzów nie znajdzie oddzwiku, był więc w ich towarzystwie ostrożniejszy.

Po za względami osobistej ambicji, która tutaj musiała odgrywać rolę, jak się to uwidoczniło zresztą z rozmowy mojej z płk. Melicharem, o czem w swoim czasie meldowałem, niezaprzeczenie odgrywa tu rolę obawa przed wzrostem naszych tutaj wpływów w Małej Entente, co by wytworzyło groźną konkurencję dla dzisiejszego "monopolowego" stanowiska Czech.

OR  
Jak nas tutaj informowano <sup>do Belgrad</sup> Benes przybył tutaj w zamiarze utworzenia Małej Entente jako takiej t.j. <sup>u</sup> wypracowania jednej wspólnej umowy dla wszystkich 3 państw, która byłaby podstawa trójprzymierza i w rzeczywistości stworzyła by dopiero Małą Entente. Podobno jednak propozycja ta nie została przyjętą, gdyż uznano moment ten za nieodpowiedni dla załatwienia tej sprawy i z drugiej strony brakiem czasu w uchyłono tą sprawę z porządku dziennego.

Bardzo możliwe że sprawa ta będzie postawioną na zjeździe w Pradze gdyż z wielu źródeł wykazywano nam że jest to zadanie, które Benes w najbliższym czasie zamierza zrealizować.

Pogłoski te nawet przedostały się do prasy francuskiej, która waka sważna na to jako na cel przyjazdu Benesa.

Zwracam też uwagę, na wywiad Z Duką, który załączam. W interview

udzielenym gazetem w sprawie konferencji Belgradzkiej, na zapytanie " o sprawa polska i grecka " odpowiedzcie miśk Duka, ze tych spraw w nie poruszano i ze dopiero w Pradze będą dyskutowane.

Nie wiem czy korespondent dobrze powtórzył słowa Duki. Gdyby tak było, to ten byłby co najmniej dziwny ze strony Ministra Rumunskiego.

Polska i Mała Entente.

◀ Ostatnia konferencja Małej Entente w Belgradzie i projekt umieszczenia szejazdu w Pradze bez nas - unacoznily jednak bardzo dobitnie nasz bardzo luzny z nią związek i ze nasza z nią współpraca, o ile w pewnych momentach zależała od nas tylko, bardzo łatwo staje się zależną od strony przeciwnych drugiej tj. od Małej Entente. Otrzymuje się wrażenie ze Benes zasadniczo nawet rozumiejąc i dążąc do przystąpienia Polski do Małej Entente, chce nas postawić w sytuacji, w której my byśmy musieli się wprasać do niej, aby tem od razu osłabić naszą i tam pozycję i tem nie dopuścić do zmajoryzowania swych wpływów.

Bardzo też możliwe ze z tego względu Benes spieszy się ze stworzeniem podstawy dla Małej Entente w formie umowy wiążącej w jedno te trzy państwa, aby rozumiejąc swoją siłę jako poważnego czynnika politycznego, dalej uświadaniając sobie cały wpływ jaki posiada na Serbję wykorzystac ten odpowiedni moment dla stworzenia sojuszu według swoich planów i interesów i postawić nas przed faktem dokonanym proponując nam aut aut.

◀ Gra ta Benesa teoretycznie możliwa, wydaje mi się dzisiaj już być w toku i dlatego chwila ta wymaga stanowczej decyzji w tym czy w innym kierunku, aby nie być zaskoczonym wypadkami, ale je stwarzać.

Sprawa zasadnicza naszego wstąpienia do Małej Entente przeszła bardzo znaczną ewolucję od chwili mego wyjazdu z kraju. Podczas gdy w li stopadzie stanowisko nasze było wyraźnie negatywne, teraz co raz bardziej ewoluujemy w kierunku zbliżenia; początkowo niesiarko w formie koordynacji naszych akcji na konferencji Gernenskiej, potem już stałej współpracy i stałego kontaktu z zachowaniem naszego swobody politycznej.

Zachwianie się Entente Bałtyckiej, oczywiście bardzo naszą pozycję osłabiło i przypuszczam ze wymaga stanowczych posunięć, aby znowu nie dopuścić do naszego izolowania.

Umowa rapallaska niemiecko bolszewicka, kontakt istniejący pomię-  
dzy bolszewikami i Angorą, rzekome porozumienie bolszewicko bułgar-  
skie, o co tutaj Sztab Generalny powasnie bułgarów podejrzewa, waka-  
zują jasno drogi, ktoromi kroczy polityka niemiecka. Stajemy znova  
wobec tradycyjnego hasła niemieckiego Drang nach Osten do Rosji i na  
Bliski Wschod, co w najwyższym stopniu zagraza naszym i tutejszym in-  
teresom.

Zarowno my jak i państwa Małej Entente jesteśmy zainteresowani w  
utrzymaniu stanu rzeczy jaki został wytworzony traktatami pokojowymi  
wszystkimi i każde naruszenie granic jako precedens jest niebezpiecz-  
ne dla wszystkich pozostałych. ~~XXXXXXXXXXXX~~

Wrescie obrona naszych niezależności ekonomicznej przed zbyt dale-  
ko idącymi apetytami krajow o silnej walucie wszystko to ~~XXXXXXXX~~  
wydaje mi się być podstawą do szukania formuły dla naszego zbliżenia  
traktatowego do Małej Entente.

Ta wspólnosc naszych interesow unależnicza się bardzo widocznie  
na konferencji Bukaresztenskiej, której formuły były tak ogólne, że  
wykraczały po za konferencję Genuenską tylko, mogą służyć jako ~~czymś~~  
solidna podstawa dla wypracowania zasad odpowiedniego sojuszu .

Z punktu widzenia wojskowego po za <sup>z H. Dudenka</sup> względami wskazanymi w piśmie  
Sztabu Generalnego l. 11930 t.j. oswoobodzenia sił rumunskich z ich  
frontow zachodniego i południowego, a ewentualnie czeskich z tych  
frontow dla ewentualnego skierowania ich na fronty niemiecki i rosyj-  
ski, <sup>przeważają</sup> ~~pozostawiają~~ sprawa transportow wojskowych przez terytorjum  
S.H.S. <sup>o</sup> ~~czem~~ melduję w wojskowej części swego raportu.

Kwestja ta wobec latwosci oddicia nas od Gdanska i niepewności  
portow rumunskich ze względu na clesniny, wydaje mi się być dosyc po-  
ważną, aby ją wiązo pod uwagę.

Po za temi względami zasadniczymi jest jeszcze kilka ~~względow~~ <sup>względow</sup> tak  
tycznych, które wydają mi się skierowywać nas do wtępisania do Małej  
Entente.

1. Zarowno Francja jak Rumunja pchają nas w tym kierunku. Francja  
gdz wie ze my <sup>jako</sup> ~~jestamy~~ <sup>jestamy</sup> najmocniejsi i najpepiej sprzymierzeny  
bądźmy mogli wpływać w pożądanym duchu na polityk, Małej Entente i  
łączenia z nią obejmujemy w kleszoze Centralną i Wschodnią Europę, Ru

munja, gdyż boi się preponderencji słowianofilizmu w Małej Entente i niepewności jej w stosunku do Rosji.

8. Przez przystąpienie do Małej Entente nasz ciężar gatunkowy na rynku międzynarodowym wzrasta, a przez to czyni nas w stosunku do Francji i państw Bałtyckich bardziej cennym i ważkim sprzymierzeńcem dając nam tym samym większą swobodę działania.

*Wielki polityczny sukces i następstwa!*  
3. Siłą rzeczy *zaspchniemy* Serbję na drogi polityki antyrosyjskiej i zmusimy do tego wyraźniejszego wejścia do bloku państw antyniemieckiego bołszewickiego.

4. Osłabimy pozycję Czechów, za co kłóży się z Rumunją, gdyż łącznie z Rumunją będziemy ich mogli majoryzować tembardziej, że wydaje mi się bardzo prawdopodobnym wzmocnienie tutaj wpływu rumuńskiego a w razie przystąpienia i nasza pozycja może być tutaj prędko wzmocniona.

5. Dzisiaj możemy mieć porozumienie takie jakiego *nie* chcemy, jutro takie jakiego chcemy stworzyć.

6. *Przez* czynią bardzo poważne zabiegi o wejście do Małej Entente, a to było przesunąć punkt ciężkości na południe, podczas gdy w naszych interesach leży pociągnięcie jej i zaangażowanie w sprawy polne, aby jaknajbardziej umocnić naszą dotychczasową słabą pozycję wobec przeciwnika rosyjsko-niemieckiego.

7. Porozumienie z Serbją i z Czechami pozwoli nam wygrywać w Rosji słowianofilstwo i w razie konfliktu użyć go jako kxa jednego ze środków dla zdepopularyzowania wojny z nami.

Znaczenie tego porozumienia najlepiej pokazała Germa, a i tutaj odczulimy refleksy tego, gdyż poseł Włochi p. Manzoni zwrócił się do p. posła Okęckiego w ostatnich tygodniach o wpłynięcie w kierunku pojednawczym na serbow, co dało swoje rezultaty.

Podaję te kilka uwag ogólnych, które mi się nasunęły z obserwacji politycznych tutaj i rozmów z p. posełem Okęckim i innymi, przyпускаjąc, że jako materiał z Belgradzkiego punktu widzenia może być Sztabowi Generalnemu użytecznym.

S.H.S. i Włochi.

Sprawa porozumienia włosko-serbskiego w sprawie wykonania traktatu Rapallskiego pomimo wielu trudności wydaje się być bliższą załatwienia. Pewne ustępstwa porobione przez Włochów w sprawie Rosji



i wzajemnie uczynione ustępstwa przez Serbję w sprawie okolic Zade-  
ru, którego zona ma być rozszerzona aby umożliwić miastu wyzywienie  
się doprowadziły do kompromisu. Jeszcze ostatecznej decyzji niema,  
ale zarówno ze strony serbskiej jak ze strony włoskiej mówi się o  
załatwieniu konfliktu jako o rzeczy pewnej i niemal już uregulowanej.

S.H.S. i Albanja.

Przyjazd Misji Albanskiej na ślub królewski jest oficjalnym zama-  
nifestowaniem zbliżenia jakie pomiędzy Albanją i tutejszym rządem  
nastąpiło. Wystąpienie rządu albańskiego przeciwko bandom komitadzow  
organizującym się na terytorjum zony neutralnej bądź w Albanji, a ze  
a rzekomo podtrzymywanym pieniężnie przez włosch/ też sąno twierdzą  
bułgarzy/ wyciąskie walki sządu Tyrany z oddziałami powstanczymi  
podtrzymywanymi przez włosch, stworzyły podstawę do porozumienia.  
Sądząc z pozostania szefa Misji tutaj i licznych konferencji, które  
teraz odbywa sprawa ta znajdzie prędko swoje zakończenie. Na razie  
szczegółów co do tego brak mi.

PILSUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York